

Sygn. akt II AKa 389/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Robert Wróblewski
Sędziowie:	SSA Jerzy Skorupka (spr.) SSA Edward Stelmasik
Protokolant:	Iwona Łaptus

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Marii Walkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 28 grudnia 2012 r.

sprawy **D. T.**

oskarżonego z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 148 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 27 września 2012 r. sygn. akt III K 238/11

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zwalnia oskarżonego D. T. od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, zaliczając wydatki związane z tym postępowaniem na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z dnia 27 września 2012 r., III K 238/11 oskarżonego D. T. uznał za winnego:

1. popełnienia przestępstwa z art. 18§2 KK w zw. z art. 148§1 kk w zw. z art. 12 kk polegającego na tym, że w dniu 23 sierpnia 2010 r. w W., działając w warunkach czynu ciągłego, w bezpośrednim zamiarze, aby szesnastoletni S. D. dokonał zabójstwa W. L. (1), M. T. (1) i M. T. (2), wielokrotnie nakłaniał go do takiego działania wskazując, aby S. D. zabójstwa dokonał za pomocą noża podczas snu rodziny T. w domu przy ul. (...)(...)w W., którego plan uprzednio mu przekazał, a po dokonanej zbrodni wyrzucił odzież oraz użyte narzędzie, po czym przekazał S. D. klucze do drzwi frontowych domu informując, że dosypał środków nasennych do żywności W. L. (2), M. T. (1) i M. T. (2) w celu ułatwienia jego działania, w wyniku czego S. D. tego samego dnia w bezpośrednim zamiarze dokonania zabójstwa W. L. (1), M. T. (1) i M. T. (2) zabrał ze sobą nóż i rękawiczki, udał się do domu przy ul. (...) w W., gdzie po uprzednim upewnieniu się, że domownicy śpią, wszedł używając przekazanego mu klucza do drzwi wejściowych, po czym sam

odstąpił od zamiaru wykonania opisanego zabójstwa oraz nie zgodził się na podjęcie ponownych prób zabójstwa, do czego D. T. ponownie go namawiał, za co wymierzono mu karę 8 lat pozbawienia wolności,

2. popełnienia przestępstwa z art. 148§1 kk polegającego na tym, że 30 sierpnia 2010 r. w W. w domu przy ul. (...) działając w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia W. L. (1) ugodził ją wielokrotnie nożem w okolice szyi, klatki piersiowej, brzucha, kończyn górnych, przy czym w czasie zdarzenia W. L. (2) zasłaniała się przed ciosami i próbowała chwycić narzędzie, w wyniku czego spowodował u w/w liczne podbiegnięcia krwawe, skupiska wybroczyn krwawych i drobnych otarcia naskórka twarzy, drobne podbiegnięcia krwawe w powłokach miękkich czaszki, liczne podbiegnięcia krwawe i skupiska wybroczyn krwawych na szyi, powierzchniową, poziomą ranę ciętą powłok szyi, trzy rany klute szyi, drobną, płytką ranę tłuczoną przedniej powierzchni klatki piersiowej, dziewięć ran kłutych klatki piersiowej z obecnością łącznie 550 ml krwi w jamach opłucnowych i odmą opłucną w tym: na przedniej ścianie prawej strony klatki piersiowej dwie rany o wymiarach 1,8x0,2 cm i 2,6x0,4 cm, o kanałach długości ok. 10 cm, przebiegających w płaszczyźnie strzałkowej i ku górze, z przekłuciem części kostnych odpowiednio żebra II i III oraz mięszu górnego płata prawego płuca, na przedniej powierzchni prawej połowy klatki piersiowej o wymiarach 2,4x1,6 cm o kanale długości 8 cm, przebiegającym na płaszczyźnie strzałkowej ku tyłowi i na lewo z przekłuciem II żebra i górnego płata prawego płuca, na przedniej powierzchni klatki piersiowej po prawej stronie ku przodowi o linii pachowej o wymiarach 2,2 x 1 cm o kanale długości co najmniej 16 cm, przebiegającym w płaszczyźnie czołowej ku stronie lewej i nieznacznie ku tyłowi z przekłuciem trzonu mostka przy przyczepie III żebra lewego kończącym się w obrębie lewej jamy opłucnowej, na przedniej ścianie klatki piersiowej po prawej stronie o wymiarach 1,7x1 cm o kanale długości co najmniej 20 cm, przebiegającym w płaszczyźnie czołowej, na lewo nieznacznie ku tyłowi i dołowi, z przekłuciem trzonu mostka na wysokości przyczepu VI-VII żebra oraz przekłuciem przedniej ściany worka osierdziowego i obecnością ok. 30 ml płynnej krwi w worku osierdziowym, na tylnej powierzchni klatki piersiowej w prawej okolicy łopatkowej o wymiarach 2,6x0,6 cm o kanale długości ok. 7 cm, przebiegającym ku przodowi w płaszczyźnie strzałkowej i nieco ku górze, przekłuciem nadgrzebieniowej części łopatki oraz III przestrzeni międzyżebrowej, na tylnej powierzchni klatki piersiowej na wysokości kąta prawej łopatki o wymiarach 2,5x0,6 cm o kanale długości co najmniej 10 cm, przebiegającym kum przodowi w płaszczyźnie strzałkowej i ku górze z przekłuciem VI przestrzeni międzyżebrowej, dolnej krawędzi VI żebra i mięszu dolnego płata płuca prawego, na tylnej powierzchni klatki piersiowej na wysokości kąta prawej łopatki pomiędzy linią łopatkową a pachową tylną wymiarach 2,4x0,6 cm, o kanale o długości ok. 3,5 cm, przebiegającym ku przodowi i na lewo w obrębie mięśni grzbietu, na tylnej powierzchni klatki piersiowej pomiędzy prawą linią przykręgosłupową łopatkową o wymiarach 2,1x0,5 cm, o kanale długości ok. 6 cm, przebiegającym ku przodowi, ku górze i stronie lewej, z przekłuciem VIII przestrzeni międzyżebrowej, na tylnej powierzchni klatki piersiowej nieco na lewo od lewej linii przykręgosłupowej o wymiarach 3x0,7 cm o kanale długości co najmniej 8 cm, przebiegającym ku przodowi, górze i na prawo, z przekłuciem II i III żebra lewego oraz mięszu płata górnego lewego płuca, trójkątną ranę kłuto-ciętą pogranicza klatki piersiowej i prawego barku o wymiarach 4,7 x1,8 cm o kanale długości co najmniej 10 cm, przebiegającym ku dołowi, przodowi i na prawo przez górny otwór klatki piersiowej wchodzącą do prawej jamy opłucnowej z przekłuciem szczytu prawego płuca, trzy rany klute nadbrzusza, w tym: dwie płytkie powłok o wymiarach 0,9x0,3 cm i 1,2x0,3 cm oraz w prawej linii środkowo-obojęczykowej o wymiarach 2,8x0,007 cm o kanale długości co najmniej 16 cm, przebiegającym w płaszczyźnie czołowej na lewo, ku dołowi i tyłowi, z przekłuciem mięśni i ściany brzucha, prawej kopuły przepony i prawego płata wątroby z obecnością 200 ml płynnej krwi w jamie otrzewnowej, ranę kłutą w okolicy lędźwiowej o wymiarach 2x0,3 cm o kanale długości 4 cm przebiegającym ku przodowi, górze i na lewo w obrębie mięśni grzbietu, ranę kłutą tylnej powierzchni prawego barku o wymiarach 2,6x0,7 cm o kanale długości ok. 9 cm, drążącym wzdłuż osi kończyny i ku jej przyśrodkowej powierzchni, rany cięte rąk w tym ranę drobną dłoniowej powierzchni palca IV prawej ręki i ranę dłoniowej powierzchni lewej ręki w rzucie kłębu i kłębika, ranę kłuto-ciętą grzbietu lewej ręki pomiędzy I a II kością śródreżca, z przekłuciem mięśni ręki, liczne podbiegnięcia krwawe i otarcia naskórka, obu kończyn górnych z następowym wykrwawieniem powodując zgon W. L. (1) za co wymierzono mu karę 25 lat pozbawienia wolności. Na podstawie art. 85 kk i art. 88 kk sąd połączył kary pozbawienia wolności wymierzone oskarżonemu i orzekł wobec niego karę łączną 25 lat pozbawienia wolności.

Poza tym, sąd rozstrzygnął o zaliczeniu na poczet kary łącznej pozbawienia wolności okresu zatrzymania i tymczasowego aresztowania oskarżonego, w przedmiocie dowodów rzeczowych i kosztów postępowania.

Wymieniony wyrok obrońca oskarżonego zaskarżył w całości, zarzucając:

I. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, zwłaszcza art. 2§2 kpk, 4 kpk, 5§2 kpk, 7 kpk, 167 kpk, 170§1 pkt 2 kpk, 410 kpk, 424§1 kpk polegająca m.in. na:

1. oparciu orzeczenia o winie D. T. na budzących poważne wątpliwości zeznaniach świadka S. D. i niewyjaśnienie zachodzących sprzeczności w zeznaniach tego świadka, szczególnie:

- co do rodzaju rękawiczek, jakie świadek zabrał ze swojego mieszkania udając się do domu oskarżonego,
- z jakiego miejsca będąc w kuchni domu oskarżonego widział „kawalek” łóżka i kołdry W. L. (1),
- w którą stronę były otwarte drzwi prowadzące z kuchni do pokoju W. L. (1),
- w jakim czasie od przebudzenia W. L. (1) i jej pytania o D. otrzymał sygnał nadawczy na swój telefon komórkowy oraz czy i jaka była reakcja W. L. (1) na plask z ekranu telefonu,
- której godzinie spotkał się z oskarżonym koło sklepu (...) i z czyjej inicjatywy doszło do tego spotkania oraz w jakim miejscu rozstali się,
- kiedy i w jakich warunkach świadek był przesłuchiwany w Komendzie Powiatowej Policji w W., czy sporządzono protokół z tego przesłuchania oraz ile osób brało udział w tym przesłuchaniu,

2. nieprzeprowadzenie z urzędu dowodu z informacji (...) SA w W. o miejscach (ulicach) w i z jakich następowało połączenie pomiędzy telefonami należącymi do świadka R. G. i S. D. o godz. 22,54 w dniu 23 sierpnia 2010 r.,

3. nieprzeprowadzenie z urzędu dowodu z informacji (...) SA w W. o treści sms-ów, które w dniu 23 sierpnia 2010 r. z telefonu o numerze (...) należącego do S. D. nadane zostały do numeru (...) oraz w jakich miejscach (ulice) były nadawane i odbierane,

4. nieprzeprowadzenie z urzędu dowodu z akt (materiałów, notatek) Komendy Powiatowej Policji w W. dotyczących przesłuchania świadka S. D. na okoliczności nakłaniania do zabójstwa rodziców i babci oskarżonego,

5. nieprzeprowadzenie z urzędu dowodu z przesłuchania funkcjonariuszy KWP we W. K. K. (1), A. G. i B. R. na okoliczność warunków w jakich prowadzono rozpytanie oskarżonego, jego wypowiedzi, szczególnie co do wyglądu noża, pozycji w jakiej miała leżeć W. L. (2),

6. nieprzeprowadzenie z urzędu czynności procesowych dotyczących widzianego przez świadka K. C. przed drzwiami frontowymi domu oskarżonego mężczyzny, jak też dziwnie zachowujących się mężczyzn widzianych w samochodzie marki V. koloru czerwonego o numerze rejestracyjnym zaczynającym się od liter (...) widzianego przez świadków K. K. (2), D. K. i K. K. (3),

7. niewyjaśnienie od jakiego narzędzia pochodzą na ciele W. L. (1) rany o kształtach owalnych, kolistych na k. 119, w tym rana nr 9,

8. nieprzeprowadzenie z urzędu dowodu w zakresie badań bryły ziemi, w której znajdował się dowodowy nóż oraz drewnianych okładzin noża, celem stwierdzenia ewentualnie znajdujących się śladów, w tym związków chemicznych,

9. oparcie orzeczenia o winie na budzącej wątpliwości opinii z badań wariograficznych oskarżonego oraz brak wyjaśnienia zawartej w tej opinii wypowiedzi oskarżonego co do udziału w zabójstwie,

10. oparcie orzeczenia o winie oskarżonego na budzących wątpliwości ustaleniach eksperymentu procesowego w zakresie czasu przejścia z domu oskarżonego do domu świadka P. B.,

11. dowolnej ocenie materiału dowodowego, w szczególności poprzez brak dogłębnego rozważenia wszystkich dowodów w sprawie, w tym braku jakichkolwiek pozostawionych przez oskarżonego śladów w mieszkaniu świadka S. D..

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający istotny wpływ na treść orzeczenia przez przyjęcie, że oskarżony dopuścił się przypisanego mu czynu mimo, że nie pozwala na to zgromadzony materiał dowodowy.

Podnosząc powyższe zarzuty, apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu zważył, co następuje.

Apelacja jest niezasadna.

Odnosząc się do podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonego zarzutów, to stwierdzić należy, że żaden z nich nie zasługiwał na uwzględnienie. W pierwszej kolejności podkreślić należy, że przeprowadzona kontrola odwoławcza nie potwierdziła, aby sąd pierwszej instancji dopuścił się obrazy norm proceduralnych wskazanych w apelacji. W szczególności nie stwierdzono wadliwości procedowania w zakresie postępowania dowodowego, gdyż Sąd Okręgowy zgromadził materiał dowodowy istotny i wystarczający dla rozstrzygnięcia tej sprawy. Postępowanie dowodowe nie zawiera przy tym takich wymagających uzupełnienia braków, które mogłyby dalej rzutować na trafność poczynionych ustaleń faktycznych. Całość materiału dowodowego została ujawniona w toku rozprawy, a następnie poddana wnikliwej, wszechstronnej ocenie, opartej na zasadach prawidłowego rozumowania i zgodnej ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Wnioski wyprowadzone z analizy dowodów zostały też logicznie oraz przekonująco uargumentowane w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia i wszystko to sprawia, że nie doszło w tym przypadku do obrazy art. 7 k.p.k. Także wnikliwe a zarazem rzeczowe uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełnia wymagania określone w normie art. 424 § 1 k.p.k.

Nawiązując szczegółowo do zarzutów obrazy prawa procesowego ujętych w apelacji, stwierdzić należy, co następuje. Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów nieprzeprowadzenia z urzędu dowodu z akt Komendy Powiatowej Policji w W. dotyczących przesłuchania świadka S. D. na okoliczności nakłaniania go przez D. T. do zabójstwa rodziców i babki oskarżonego oraz dowodu z przesłuchania trzech funkcjonariuszy KWP we W. na okoliczność warunków w jakich prowadzono rozpytanie oskarżonego, zważyć należy, że przeprowadzenie wymienionych dowodów było możliwe. Przeprowadzenie tych dowodów, a następnie ich procesowe wykorzystanie podlega jednak tyłu ograniczeniom, że ich pominięcie nie mogło mieć wpływu na treść rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Prawdą jest, że przeprowadzenie czynności rozpytania może zostać utrwalone w formie notatki urzędowej (art. 143 § 2 k.p.k.). Zasadnicze wątpliwości budzi już jednak późniejsze dowodowe wykorzystanie informacji uzyskanych podczas czynności rozpytania. Nie ulega bowiem wątpliwości, że stosownie do art. 174 k.p.k. notatka urzędowa sporządzona z czynności rozpytania nie może zastąpić dowodu z wyjaśnień oskarżonego, czy z zeznań świadka (Por. wyr. SA we Wrocławiu z dnia 29 grudnia 2009 r., II AKa 405/09, Lex numer 568537). Na podstawie treści notatki urzędowej nie wolno także dokonywać ustaleń faktycznych sprzecznych z wyjaśnieniami oskarżonego, czy z zeznaniami świadka, gdyż byłoby to zastąpienie tego rodzaju dowodów treścią notatki. Notatka z takiej czynności nie podlega też ujawnieniu na rozprawie głównej (art. 393 § 1 k.p.k.). Jednoznacznie w tej kwestii stanowisko zajął SN wyrażając pogląd, że „dowód z zeznań funkcjonariusza policji przeprowadzony na okoliczność wypowiedzi osoby rozpytywanej nie może zastąpić dowodu z wyjaśnień oskarżonego, czy z zeznań świadka. Na podstawie tego dowodu nie wolno czynić ustaleń faktycznych sprzecznych z wyjaśnieniami oskarżonego lub z zeznaniami świadka, wobec których dokonano czynności rozpytania, gdyż byłoby to usankcjonowanie nieformalnie przeprowadzonego dowodu z wyjaśnień lub z zeznań, w sytuacji gdy jego przeprowadzenie w formie określonej przez prawo dowodowe jest bezwzględnie wymagane jako podstawa prawna rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności karnej” (Zob. wyr. SN z dnia 22 lutego 2007 r., V KK 183/06 oraz z dnia 6 października 2009 r., II KK 83/09, LEX nr 532383). Zastępowanie dowodu z protokołu wyjaśnień oskarżonego zeznaniami osoby go przesłuchującej jest niedopuszczalne, gdyż protokół przesłuchania pełni

funkcje gwarancyjne. Treść protokołu poświadczają podpisy osób uczestniczących w tej czynności. Natomiast relacja osoby przesłuchującej utrwalona za pomocą notatki nie zapewnia wiernego odtworzenia treści złożonych wyjaśnień lub zeznań, nie jest też wolna od subiektywizmu, a zwłaszcza od zarzutu dążenia do realizacji własnego interesu procesowego (Zob. wyr. SA w Krakowie z dnia 14 września 2006 r., II AKa 123/06, KZS 2006/10/16). Z wymienionych względów niedopuszczalne jest dokonywanie ustaleń na podstawie faktów, jakoby (rzekomo) podanych policjantowi w trakcie rozpytania podejrzanego lub świadka i następnie przez tego policjanta zeznanych, nawet gdyby wcześniej utrwalili je w notatce (Por. wyr. SA w Krakowie z dnia 9 czerwca 2011 r., II AKa 85/11, KZS 2011/7-8/47).

Pomimo, że nie ma zakazu przesłuchania w charakterze świadka funkcjonariusza policji, który dokonał czynności rozpytania i sporządził z niej notatkę urzędową, to jednak dowód z zeznań funkcjonariusza policji przeprowadzony na okoliczność wypowiedzi osoby rozpytywanej nie może zastąpić dowodu z wyjaśnień oskarżonego, czy z zeznań świadka. Na podstawie takiego dowodu nie wolno też czynić ustaleń faktycznych sprzecznych z wyjaśnieniami oskarżonego lub z zeznaniami świadka, wobec których dokonano czynności rozpytania, gdyż stanowiłoby naruszenie zakazu z art. 174 kpk, albowiem przeprowadzenie dowodu z wyjaśnień oskarżonego lub z zeznań świadka powinno nastąpić w formie określonej przez prawo dowodowe.

Z ugruntowanego orzecnictwa SN i sądów powszechnych wynika, że nie ma natomiast procesowych przeszkód, aby treść notatki urzędowej, czy zeznania osoby ją sporządzającej, wykorzystać dowodowo obok wyjaśnień oskarżonego lub zeznań świadka w celu potwierdzenia i uzupełnienia wyjaśnień bądź zeznań, jeśli tym wyjaśnieniom bądź zeznaniom nie przeczą, albo też w celu weryfikacji owych wyjaśnień lub zeznań, gdy zachodzi konieczność wyjaśnienia różnic między ich treścią. Możliwe jest to jednak z tym zastrzeżeniem, że nie można odmówić wiary wyjaśnieniom oskarżonego lub zeznaniom świadka i dokonać ustaleń faktycznych w oparciu o treść notatki urzędowej lub na podstawie dowodu z zeznań osoby sporządzającej notatkę urzędową (Zob. post. SN z dnia 22 lutego 2007 r., V KK 183/06, OSN w SK 2007, 1, poz. 487; wyr. SN z dnia 6 października 2009 r., II KK 83/09, LEX nr 532383). Zatem, w wypadku przesłuchania wskazuje na to, że nawet gdyby wysłuchany został policjant sporządzający notatkę urzędową z rozpytania oskarżonego, na podstawie samych tych zeznań nie byłoby możliwe poczynienie ustaleń faktycznych sprzecznych z wyjaśnieniami oskarżonego zawartymi w protokołach jego przesłuchań.

W niniejszej sprawie apelujący stawia zarzut, że sąd a quo nie przeprowadził z urzędu dowodu z akt (notatek) Komendy Powiatowej Policji w W. na okoliczność nakłaniania S. D. przez D. T. do zabójstwa jego rodziców i babki. W sytuacji, gdy S. D. złożył w tej kwestii jednoznaczne w treści i konsekwentne zeznania potwierdzające, że był nakłaniany przez oskarżonego do popełnienia wymienionego zabójstwa, nieprzeprowadzenie z urzędu rzeczonego dowodu, nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Przypomnieć należy, że na rozprawie w dniu 19 kwietnia (...). (k. 2355) wymieniony świadek po raz kolejny potwierdził, że D. T. nakłaniał do zabójstwa swoich rodziców i babki. Przesłuchującym go policjantom powiedział o tym dobrowolnie, „bez żadnego strachu, czy przymusu”. W taki sam sposób należy ocenić zarzut nieprzeprowadzenia z urzędu dowodu z przesłuchania trzech funkcjonariuszy KWP we W. na okoliczność wypowiedzi oskarżonego. I w tym wypadku, nieprzeprowadzenie dowodu nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Odnośnie do zarzutów nieprzeprowadzenia z urzędu dowodu z informacji (...) SA o miejscach (ulicach) w i z jakich następowało połączenie pomiędzy telefonami należącymi do świadka R. G. i S. D. w dniu 23 sierpnia 2010 r. o godz. 22,54 oraz dowodu o treści sms-ów, które tego dnia z telefonu o numerze (...) należącego do S. D. nadane zostały do numeru (...) należącego do D. T. oraz w jakich miejscach (ulicach) były nadane i odbierane. Według apelacji, z informacji (...) SA wynika, że S. D. „rzekomo będący w domu oskarżonego”, o godz. 22,41 nadał do oskarżonego sms, którego treść nie jest znana. Następnie o godz. 22,54 otrzymał telefon od R. G.. Nie ustalono miejsc, z których połączenia i wiadomości nadano i odbierano. Zważyć zatem należy, co następuje. Sformułowana w art. 2 § 2 k.p.k. zasada prawdy materialnej wprowadza w procesie karnym wymóg opierania wszelkich rozstrzygnięć na zgodnych z prawdą ustaleniach faktycznych, przez które rozumie się ustalenia udowodnione, czyli takie, gdy w świetle przeprowadzonych dowodów fakt przeciwny dowodzonemu jest niemożliwy lub wysoce nieprawdopodobny (Por. wyr. SN z dnia 28 marca 2008 r., III KK 484/07, LEX nr 370249). Do podstawy wyroku przyjmować można więc ustalenia faktyczne zgodne z prawdą. Przez prawdziwe ustalenie faktyczne rozumie się zaś ustalenie, które

zostało udowodnione. Udowodnienie zachodzi wówczas, gdy w świetle przeprowadzonych dowodów fakt przeciwny dowodzonemu jest niemożliwy lub wysoce nieprawdopodobny. Spełnione przy tym winny być dwa warunki:

1. obiektywna przekonywalność dowodów, czyli taka ich siła, że każdy normalnie oceniający człowiek nabiera przekonania o prawdziwości danego ustalenia, oraz
2. przekonywalność subiektywna wywołana u organu oceniającego, która winna być całkowita i bezwzględna. Dopóki zatem organ ma zasadne, najmniejsze choćby wątpliwości, dopóty dany fakt nie może być uznany za udowodniony, a więc nie stanowi ustalenia faktycznego, które może być podstawą rozstrzygnięcia (zob. M. Cieślak, Zagadnienia dowodowe w procesie karnym, Warszawa 1955, s. 115-120; tenże, Polska procedura karna, Warszawa 1984, s. 325).

Udowodnienie nie musi jednak oznaczać, że dane ustalenie musi zawsze wynikać bezpośrednio z konkretnych dowodów. Może ono wynikać także z nieodpartej logiki sytuacji stwierdzonej konkretnymi dowodami, jeżeli stanowi ona oczywistą przesłankę, na podstawie której doświadczenie życiowe nasuwa jednoznaczny wniosek, że dana okoliczność faktyczna istotnie wystąpiła (Por. wyr. SN z dnia 4 października 1973 r., III KR 243/73, OSNKW 2/1974/33 z głosem aprob. M. Cieślaka, OSPiKA 9/1974). Dodać należy, że art. 366 § 1 k.p.k. nakłada na przewodniczącego składu orzekającego obowiązek wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy. Dla ustalenia, jakie okoliczności są „istotne”, należy odpowiedzieć na pytanie, czy ich niewyjaśnienie mogłoby mieć wpływ na ustalenia faktyczne i czy gdyby je wyjaśniono, to te ustalenia mogłyby być inne (Por. wyr. SA w Łodzi z dnia 13 września 2007 r., II AKa 105/07, KZS 2008/7-8/102).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że na podstawie zeznań S. D. i R. G. oraz częściowo wyjaśnień D. T., w których przyznał się do nakłaniania S. D. do zabójstwa swoich rodziców i babki oraz złożył na te okoliczności wyjaśnienia, zostało udowodnione, że w dniu 23 sierpnia 2010 r. po godz. 22,00 S. D. znajdował się w domu oskarżonego, do którego przybył w zamiarze dokonania zabójstwa wymienionych osób. Dla dokonania wymienionych ustaleń zbędne było przeprowadzania przez sąd meriti wskazanych w apelacji dowodów. Jako niemogące mieć wpływu na rozstrzygnięcie sprawy jawi się ustalenie treści sms-a wysłanego przez S. D. do oskarżonego oraz ustalanie, na jakiej ulicy znajdował się wtedy oskarżony, a w innym wypadku świadek R. G.. Uczynienie więc z tego powodu sądowi a quo zarzutu naruszenia przepisów postępowania, ocenić należy jako niezasadne.

W tożsamy sposób i powołując przedstawione wyżej argumenty ocenić należy zarzut niewyjaśnienia, od jakiego narzędzia pochodzą na ciele W. L. (1) rany o kształtach owalnych i kolistych, w tym rana numer 9 oraz nieprzeprowadzenie z urzędu dowodu w zakresie badań bryły ziemi, w której znajdował się dowodowy nóż oraz drewnianych okładzin noża, celem stwierdzenia ewentualnie znajdujących się śladów, w tym związków chemicznych. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że stwierdzone na ciele W. L. (1) obrażenia spowodowane zostały przez oskarżonego, który wielokrotnie zadał jej uderzenia nożem w okolice szyi, klatki piersiowej, brzucha, kończyn górnych. Okoliczność od jakiego narzędzia pochodzą rany na ciele ofiary została zatem wyjaśniona. Dodać należy, że biegła M. C. (2) na rozprawie w dniu 21 czerwca 2012 r. złożyła opinię, że „ciosy zadawane były z dużą siłą, gdyż w wielu miejscach przebijały kość klatki piersiowej. Nie można określić, które obrażenia powstały, gdy ofiara stała, a które, gdy leżała. Najprawdopodobniej, ofiara została zaatakowana, gdy stała. Nie wiadomo też, jaka była pozycja napastnika i ofiary względem siebie”.

Jako niemogące mieć wpływu na treść rozstrzygnięcia ocenić należy ewentualne ustalenie śladów, w tym związków chemicznych w bryłach ziemi, w której znajdował się nóż użyty przez oskarżonego do zadania obrażeń ciała pokrzywdzonej. Dygresyjnie należy zauważyć, że badaniom przez biegłych poddany został sam nóż oraz jego drewniane okładziny. Badania te nie pozwoliły na ustalenie jakichkolwiek śladów kryminalistycznych znajdujących na badanych przedmiotach. Natomiast, nie budzi wątpliwości, że przedmiotowy nóż pozostawił w ziemi oskarżony D. T.. Okoliczność ta została udowodniona m.in. na podstawie wyjaśnień oskarżonego złożonych w postępowaniu przygotowawczym oraz jego wyjaśnień złożonych podczas wizji lokalnej, podczas której wskazał on miejsce, gdzie zakopał dowodowy nóż.

Za niezasadny uznać należy też zarzut nieprzeprowadzenia z urzędu czynności procesowych dotyczących mężczyzny widzianego przed drzwiami frontowymi domu oskarżonego oraz mężczyzn w samochodzie widzianych przez siostry K.. Z apelacji nie wynika zresztą jakie czynności miałyby podjąć sąd meriti poza przesłuchaniem K. C. oraz K., D. i K. K. (3), co zostało przeprowadzone. Nie można oczekiwać od sądu drobiazgowego wyjaśniania okoliczności drugorzędnych albo wręcz niesprawdzalnych, zamiast okoliczności istotnych. Prowadziłoby to bowiem do nieuzasadnionego wydłużenia procesu i podwyższenia kosztów postępowania. Ponadto, procesowa weryfikacja każdego twierdzenia oskarżonego, pokrzywdzonego czy świadków (jak w niniejszej sprawie) może być trudna bądź niemożliwa do zrealizowania, z uwagi na obiektywną niesprawdzalność niektórych twierdzeń. Trafnie bowiem podnosi się, że stanowisko, jakoby w procesie karnym udowodnione musi być wszystko, aby zostało uznane za prawdziwe prowadzi do oczywistych absurdów (Zob. M.Cieślak, Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne, Warszawa 1973, s. 338).

Według apelującego wątpliwości budzi także opinia z badań wariograficznych oskarżonego oraz brak wyjaśnienia zawartej w tej opinii wypowiedzi oskarżonego, co do udziału w zabójstwie, a także ustalenia wizji lokalnej, co do czasu przejścia z domu oskarżonego do domu świadka P. H.. Odnośnie do pierwszej z tych kwestii, to z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że przedmiotowa opinia stanowiła podstawę jedynie do ustalenia, że u oskarżonego D. T. występują ślady emocjonalne związane ze zdarzeniem skutkującym zabójstwem W. L. (1). Odnośnie do drugiej kwestii należy stwierdzić, że sąd orzekający ustaleniom (wynikom) eksperymentu procesowego przypisał drugorzędne znaczenie. Z uzasadnienia wyroku wynika bowiem, że czas przejścia oskarżonego ze swojego domu do mieszkania P. H. sąd ustalił na podstawie całokształtu materiału dowodowego. Wątpliwości apelującego, co do wartości dowodowej przedmiotowych informacji, nie można więc uznać za deprecjonujące ustalenia faktyczne, które legły u podstaw przypisania oskarżonemu zbrodni zabójstwa W. L. (1).

Odnośnie do zarzutu niewyjaśnienia sprzeczności w zeznaniach świadka S. D., rację apelującemu przyznać należy w jednej kwestii, a mianowicie, niewyjaśnienia rodzaju rękawiczek zabranych przez S. D. ze swojego domu. Prawdą jest, że z zeznań wymienionego świadka wynika, że zabrał „białe rękawiczki materiałowe”, a innym razem „rękawiczki ogrodnicze – nie gumowe”. W postępowaniu nie było jednak możliwości precyzyjnego ustalenia, jakie rękawiczki świadek miał ze sobą w domu oskarżonego, z tego powodu, że po wyjściu z domu D. T. rękawiczki wyrzucił i nie zdołano ich odnaleźć. Sąd a quo przyjął zatem, że S. D. zabrał z domu „rękawiczki”, które po zdarzeniu wyrzucił. Kwestia, czy były to rękawiczki tego czy innego rodzaju nie ma zaś znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Nie ma zaś sprzeczności w zeznaniach S. D., co do pozostałych kwestii podniesionych w apelacji, a mianowicie: z jakiego miejsca w kuchni widział „kawalek” łóżka i kołdry W. L. (1), w którą stronę były otwarte drzwi prowadzące z kuchni do pokoju W. L. (1), w jakim czasie od jej przebudzenia S. D. otrzymał sygnał nadawczy na swój telefon i jak na to zareagowała zmarła W. L. (2). W tych kwestiach S. D. składał konsekwentne zeznania, w których brak jest jakichkolwiek rozbieżności. Natomiast, odnośnie do godziny spotkania wymienionego świadka i oskarżonego przed sklepem (...) alkoholi” stwierdzić należy, że z ustaleń sądu wynika, że 23 sierpnia 2010 r. około godziny 22,00 S. D. udał się do swojego domu, skąd zabrał nóż kuchenny, rękawiczki oraz odzież, po czym udał się do domu D. T., który był oddalony o około 10-15 minut drogi spacerem. Po przyjeździe na miejsce, S. D. najpierw obszedł cały budynek, po czym otworzył drzwi frontowe i wszedł do środka. Znajdując się w kuchni otrzymał sygnał, że chce się z nim skontaktować telefonicznie R. G.. Następnie odstąpił od zleconego mu przez oskarżonego zabójstwa domowników. Wyszedł z domu i udał się do sklepu (...) alkoholi”, gdzie obaj wymienieni spotkali się około godz. 22,30. Apelujący trafnie podnosi, że wymienione ustalenia są nieprecyzyjne o tyle, że R. G. dzwonił do S. D. o godz. 22,54. Stąd, jak wskazuje się w apelacji, S. D. nie mógł spotkać się z D. T. przed rzeczonym sklepem o godz. 22,30. W żaden sposób nie podważa to jednak ustaleń, że S. D. przyszedł do domu oskarżonego z zamiarem pozbawienia życia jego rodziców i babki, że znajdując się w kuchni odstąpił od tego zamiaru, że następnie spotkał się z oskarżonym przed wymienionym sklepem. Ponadto należy podkreślić, że dokonując powyższych ustaleń sąd a quo oparł się na danych zarejestrowanych w systemie P4 (s. 3 uzasadnienia wyroku), stwierdzając też na s. 34, że o godz. 22,54 nastąpiła próba połączenia z telefonu R. G., co koresponduje z zeznaniami S. D., że w momencie, gdy przebywał w domu oskarżonego, bezpośrednio przed odstąpieniem od zamiaru zabójstwa, zadzwonił na jego „komórkę” R. G..

Podsumowując powyższe uwagi, raz jeszcze należy stwierdzić, że w toku postępowania sądowego przeprowadzono postępowanie dowodowe w zakresie wystarczającym do poczynienia trafnych ustaleń faktycznych. Postępowanie dowodowe nie wymaga więc uzupełnienia o dowody wskazane w apelacji. Na aprobatę zasługuje też dokonana przez sąd orzekający ocena wszystkich dowodów, a dzieląc racje jakimi kierował się Sąd Okręgowy, rzeczowo powołane w motywach wyroku, nie ma już potrzeby ich ponownej, pełnej prezentacji. Odnosząc się zaś do zarzutów i twierdzeń podniesionych w apelacji podkreślić wypada, że nie dostarczyły one przekonujących argumentów, które czyniłyby ocenę dokonaną przez sąd orzekający oceną wykraczającą poza granice swobodnej oceny dowodów z art. 7 k.p.k. Tym samym, analizując zgromadzony materiał dowodowy, Sąd Apelacyjny nie stwierdził, aby sąd meriti dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych, a podniesiony w tym zakresie zarzut uznał za niezasadny. Przypomnieć jedynie należy, że błąd w ustaleniach faktycznych wynikać może z niepełności materiału dowodowego (błąd „braku”) lub z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd „dowolności”). W orzecznictwie Sądu Najwyższego wypracowano kryteria, którym podlegać musi ocena dowodów, aby nie przekształciła się w „dowolną”. Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje więc pod ochroną art. 7 k.p.k. wtedy, gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),
- stanowi wyraz rozważenia wszystkich tych okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),
- jest wyczerpujące i logiczne - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.) (Por. wyr. SA w Łodzi z dnia 20 marca 2002 r., II AKa 49/02, KZS 2004/7-8/86).

Wcześniej zostało już powiedziane, że w niniejszej sprawie nie ma mowy o błędzie braku i błędzie dowolności. Niezasadne są zatem zarzuty obrazy art. 167 i 170§1 pkt 2 kpk.

Niezasadne okazały się także zarzuty dotyczące obrazy kolejnych przepisów postępowania, tj. art. 4 kpk, 5§2 kpk, 410 i 424§1 kpk. Odnosnie do pierwszego z nich przypomnieć należy, że wyrażona w przepisie art. 4 kpk procesowa zasada obiektywizmu stanowi dyrektywę, zgodnie z którą organ procesowy powinien mieć bezstronny stosunek do stron i innych uczestników postępowania oraz nie powinien kierunkowo nastawiać się do samej sprawy (Zob. S.Waltoś, Proces karny. Zarys wykładu, Warszawa 2008, s. 222). Wymieniona dyrektywa wymaga zatem, aby sąd wziął pod uwagę cały materiał dowodowy świadczący zarówno na rzecz, jak i przeciw każdej ze stron oraz wysłuchał argumentacji wszystkich stron procesowych. Apelujący zarzucając sądowi I instancji uwzględnienie jedynie okoliczności świadczących na niekorzyść oskarżonego zdaje się utożsamiać uprawnienie sądu do samodzielnej i swobodnej oceny dowodów z uwzględnieniem w procesie orzekania wyłącznie określonych dowodów. Jeżeli więc sąd, oceniając dowody zgodnie z kryteriami wskazanymi w przepisie art. 7 kpk wyciągnie z nich wnioski niekorzystne dla oskarżonego, nie oznacza to, że wyrokując uwzględnił jedynie okoliczności niekorzystne dla niego. Tak byłoby, gdyby sąd uchybił nakazowi uwzględnienia całokształtu ujawnionego na rozprawie materiału dowodowego (art. 410 kpk i 92 kpk) i orzeczenie oparł jedynie na części ujawnionych dowodów niekorzystnych dla oskarżonego. Przepis art. 410 kpk nakazuje wszak uwzględnienie jako podstawy wyroku całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie miała jednak miejsca, albowiem, co wynika także z treści skargi apelacyjnej, sąd dokonując ustaleń faktycznych wziął pod uwagę wszystkie ujawnione na rozprawie dowody. Okoliczność, że ocena przeprowadzonych dowodów jest niekorzystna dla oskarżonego D. T. nie może jednak stanowić podstawy zarzutu obrazy przepisu art. 4 kpk, czy art. 410 kpk. W tych okolicznościach nie można podzielić zarzutów, że sąd meriti uwzględnił jedynie okoliczności świadczące na niekorzyść oskarżonego, a pominął dowody przeciwnie, tym samym nie rozważając przy wyrokowaniu całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie.

Co do zarzutu naruszenia art. 5 § 2 k.p.k., to stwierdzić należy, że nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy tego przepisu, podnosząc wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych, bowiem dla oceny, czy nie została naruszona zasada in dubio pro reo, istotne jest jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści

ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął te wątpliwości na niekorzyść oskarżonego. Jeżeli z materiału dowodowego sprawy wynikają różne wersje wydarzeń, to nie jest to równoznaczne z istnieniem niedających się usunąć wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k., bo w takim wypadku sąd orzekający zobowiązany jest do dokonania ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów i dopiero wówczas, gdy wątpliwości nie zostaną usunięte, należy tłumaczyć je na korzyść oskarżonego (Por. wyr. SA w Katowicach z dnia 5 kwietnia 2007 r., II AKa 30/07, KZS 2007/11/50). Za bezzasadny uznać więc należy zarzut obrazy art. 5§2 kpk przez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego D. T.. W niniejszej sprawie sąd I instancji nie powziął żadnych wątpliwości, co do przebiegu zdarzenia. Wobec braku rzeczonych wątpliwości, sąd nie mógł uchybić dyrektywnie rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść wymienionego oskarżonego. W orzecnictwie sądów polskich utrwalone jest stanowisko, że w sytuacji, gdy określone ustalenia faktyczne uzależnione są od dania wiary określonym dowodom, a nawet grupie dowodów nie można mówić o naruszeniu przepisu art. 5§2 kpk (Zob. przykładowo postanowienie SN z 2 lutego 2002 r., V KK 207/03, OSNwSK 2004/1/238). Natomiast, ewentualne zastrzeżenia co do wiarygodności danego dowodu lub grupy dowodów można rozstrzygać wyłącznie na płaszczyźnie pozostawiania przez sąd w granicach procesowej swobody ocen wynikającej z art. 7 kpk lub przekroczenia tej granicy.

Nietrafnie zarzucono też obrazę art. 424 kpk. Skoro w pisemnych motywach wyroku sąd wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, wyjaśnił podstawę prawną wyroku oraz okoliczności, które miał na uwadze przy wymiarze kary, to obrazy tego przepisu nie można się dopatrzeć. Zgodnie z art. 424§1 kpk każde uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych oraz wyjaśnienie podstawy prawnej. Zgodnie zaś z art. 424§2 kpk w uzasadnieniu wyroku należy ponadto przytoczyć okoliczności, które sąd miał na uwadze przy wymiarze kary. Ustalając w niniejszej sprawie podstawę faktyczną wyroku, sąd a quo na każde ustalenie powołał dowód, na podstawie którego uczyni to ustalenie. W części motywacyjnej uzasadnienia sąd przeprowadził analizę wszystkich zebranych dowodów i podał przyczyny, dla których dał wiarę tym dowodom, na których oparte zostały ustalenia faktyczne i uzasadnił, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Tym samym, sąd meriti uczynił zadość obowiązkowi sądu, wynikającym z art. 424§1 i 2 kpk.

Mając na względzie powyższe okoliczności, orzeczono, jak na wstępie.